

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6120.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2354.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marii P. 52. Tel. 224. Skrz. p. 4.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów pras tenkiet 40 gr. W tekście ogłoszenia 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobiazgi ogłoszenia 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóśne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Min. Laval dziś przybywa do Polski

Paryż. — Minister spraw zagr. Piotr Laval opuścił Paryż w czwartek o godzinie 19.15, udając się do Warszawy i Moskwy.

Odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych pożegnali na dworcu północnym ambasador R. P. w Paryżu p. Chłapowski, ambasador Z. S. R. R. Patjomin oraz szereg osobistości z tutejszych kół dyplomatycznych i politycznych.

W programie warszawskich konferencji figurują obok spraw związanych z zastosowaniem francusko-polskiego aljansu liczne kwestje, wynikające z nowozwartego traktatu francusko-sowieckiego.

Przypuszcza się, że min. Laval zechce ze swej strony uzyskać wyjaśnienie co do stanowiska rządu polskiego wobec Niemiec, ich zbrojeń i projektowanej konwencji środkowo-europejskiej.

Jako temat rozmów francuskie kółka przewidują ponadto — co notujemy z obowiązką dziennikarską — w związku z projektami organizacji bezpieczeństwa w Europie wschodniej sprawę stosunków polsko-czechosłowackich i polsko-litewskich. Te ostatnie skupiają obecnie dużą uwagę prasy francuskiej, która notuje skrzętnie wszystkie informacje odnoszące się do konferencji państw bałtyckich i wizyt mjr. Lepeckiego w Kownie oraz prezydenta Estonii Paetsa w Polsce.

Stosując zwyczaj wprowadzony w ciągu ostatnich wielkich podróży dyplomatycznych, państwowe stacje radiofoniczne nadadzą specjalny raportaż z wizyty min. Lavalą w Warszawie.

Znany rdz. reporter dzienników „L'Intransigeant” i „Journal” p. Antoine udał się już w tym celu do Warszawy.

Na razie w programach francuskich stacji radiofonicznych P. T. T. i Radio Paris oraz rozgłośni luksemburskiej podano na piętnięt o godzinie 17.45 raportaż z przyjazdu min. Lavalą na dworzec warszawski i w sobotę o godzinie 22.30 raportaż z uroczystości w ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Przybywającemu do Warszawy w piątek p. ministrowi spraw zagranicznych Francji Piotrowi Lavalowi towarzyszy w podróży p. Jose Laval, oraz szef gabinetu ministra Charles Rochat i sekretarz generalny MSZ. Aleksander Legier. Jednocześnie z ministrem przyjeżdżają

Dziennikarze francuscy

nie pojadą do Moskwy.

Paryż. — Pomimo, że ambasada w Paryżu, w myśl ostatnich instrukcji, nadeszłych z Moskwy, zgodziła się wydać korespondentom paryskim wizę wjazdową do Rosji, wielkie dzienniki francuskie postanowiły nie wysłać swych przedstawicieli.

„Matin” pisze w ten sposób: „Mamy zbyt wielkie mniemanie o roli, jaką odgrywa prasa w życiu politycznym i społecznym, aby stosować się do takich, czy innych decyzji rządu, dążącego do narzucania rewolucji cafému światu. Specjalny sprawozdawca „Matina” nie pojedzie do Moskwy, będzie on towarzyszył ministrowi Lavalowi jedynie do granicy sowieckiej, skąd powróci do kraju”. „Journal” zajmuje podobne stanowisko: „Journal” i jego współpracownicy przyzwyczajeni są wchodzić do jakiegokolwiek kraju głównym wejściem, a nie przez półotwarte drzwi boczne. Dlatego nasz wysłannik towarzyszyć będzie ministrowi Lavalowi tylko do Warszawy”.

W tym samym sensie wyraża się „Figaro”, podkreślając, że podróż ministra Lavalą do Moskwy bez asysty francuskiego dziennikarstwa traci prawie całkowicie na znaczeniu.

ją dziennikarze francuscy w liczbie około 20.

Na powitanie p. ministra Lavalą przybędzie na dworzec p. minister Beck w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z. P. min. Laval zamieszka w Hotelu Europejskim. Ze względu na późną godzinę przyjazdu jego do Warszawy dzień piątkowy nie przewiduje konferencji politycznych. Wkrótce po przyjeździe p. Laval złoży wizytę ministrowi Beckowi i pozostanie u niego na obiedzie, po którym w apartamentach prywatnych pp. Becków odbędzie się raut.

Konferencja w Belwederze

nie odbędzie się z powodu niedyspozycji Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. — W programie pobytu

Projekt nowej ordynacji wyborczej

nie wywołał entuzjazmu.

Warszawa. — Przez cały dzień wczorajszy, zarówno rano, jak po południu, toczyły się konferencje grup konstytucyjnych BB. w sprawie ordynacji wyborczej. Obrady odbywały się pod przewodnictwem wice-marszałka Cara, bez udziału premiera.

Obrady zakończą się prawdopodobnie dziś.

min. Lavalą w Warszawie zaszła zmiana, gdyż Marsz. Piłsudski ze względu na zły stan zdrowia i opinię lekarzy nie będzie mógł odbyć z min. Lavalą zamierzonej konferencji.

W Ionie BB. projekt nowej ordynacji nie wywołał żadnego entuzjazmu. Owszem, pojawiły się głosy bardzo surowej krytyki. Szereg zastrzeżeń wysunęli konserwatyści. Zgłoszono poprawkę, aby obojętnej proponowanej formy zgłaszania kandydatów można było zgłaszać kandydatów, o ile ich poprze 1,000 wyborców.

Próbnny lot prof. Piccarda

Z LOTNISKA MOKOTOWSKIEGO.

Warszawa. — Wczoraj prof. A. Piccard w towarzystwie dr. Tilgenkampa w asyście oficerów wojsk balonowych wyjechał do Jablonny Legionowej.

W Jablonnie prof. Piccard szczegółowo zwiedził urządzenie zakładów balonowych i przeprowadził na miejscu szereg analiz próbek najrozmaitszych tkanin, gdyż nie wszystkie próbki zostały mu do Brukseli przesłane.

Dopiero po tych analizach będzie można dokładnie ustalić cenę balonu, drobne już bowiem różnice w materiale, wobec olbrzymiej powierzchni balonu stratosferycznego, czynią różnicę, idącą w tysiące złotych. Równocześnie prof. Piccard przekonał się o sprawności żołnierzy balonu lotniczego, którzy muszą asystować przy starcie balonu stratosferycznego.

Po zwiedzeniu zakładów prof. Piccard

był podejmowany w kasynie oficerskim śniadaniem.

Po zwiedzeniu ośrodka techniki balonowej oraz złożeniu oficjalnych wizyt, prof. Piccard odbył dłuższą rozmowę z

Ile samolotów mają Niemcy?

3000 CZY 1000.

ANGIELSKIE WIADOMOŚCI I NIEMIECKIE ZAPRZECZENIA.

Londyn. — „News Chronicle” otrzymał kilka dni temu sensacyjne wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych.

Według tych informacji Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych, a w ciągu dwóch najbliższych lat zamierzają wybudować

jeszcze 7 tysięcy samolotów. Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty, w Niemczech jest 260 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granicy Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle” przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa i otrzymał od tegoż ministerstwa następujące wyjaśnienia.

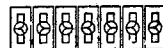
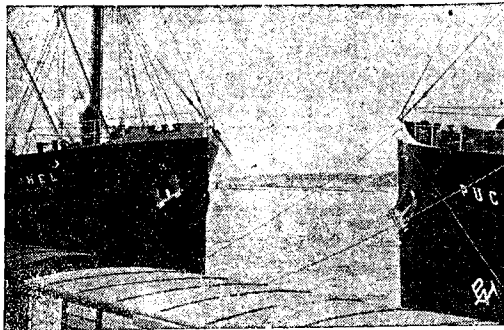
„Twierdzenia, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3 tysiące samolotów wojskowych są fałszywe. Niemcy posiadają mniej więcej trzecią część tej liczby.

Oświadczenie, że Niemcy zamierzają wybudować 7 tysięcy samolotów przez 2 lata, są nie tylko nieprawdziwe, lecz pomijają całkowicie fakt, że niewątpliwie rozpoczęła się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeśli rokowania te uwięzione zostaną powodzeniem, muszą wpłynąć radykalnie również na zbrojenia lotnicze. Jeżeli Niemcy uzyskają w ramach takiej konwencji bezpieczeństwo nie będzie potrzeby dalszego budowania przez Rzeszę samolotów w ogóle.

Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego, zależać będzie od stanowiska Francji i Sowietów.

Sowiety posiadają obecnie około 3 tysiące samolotów wojskowych gotowych do natychmiastowego użytku. Francja posiada około 2 tysiące samolotów.

Jeżeli Niemcy mają osiągnąć bezpieczeństwo bez budowy nowych samolotów koniecznym jest zmniejszenie francu-



Nowe statki polskie.

Dwa nowozbudowane bliźniacze statki Zełgugi Polskiej „Puck” i „Hel” przy załadunku spotkały się w porcie Odyńskim przy nabrzeżu pilotowym. „Puck” iadzie towar do Rotterdamu, „Hel” którego poświęcenia dokonano zaledwie kilka dni temu udał się już w pierwszą podróż do Antwerpii, z której to miastem utrzymywać będzie stałą komunikację.



Prof. Piccard w Warszawie.

Bawiący w Warszawie słynny badacz stratosfery prof. August Piccard wygłosił w Tow. Fizycznym Politechniki Warszawskiej odczyt o metodach badań stratosfery. — Na zdjęciu prof. Piccard podczas wykładu, któremu przysłuchuje się z uwagą P. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki.

JAN BĘDKOWSKI

Obywatel m. Częstochowy

Zmarł dn. 9 maja 1935 r. przetrżywszy 1. 84.

Ekspozycja zwłok z domu przy ulicy Focha 79 do Katedry odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz., a dnia następnego po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu parafialnym. RODZINA.

skiej i sowieckiej floty powietrznej.

Groźba ataku lotniczego ze strony Sowietów ma dla Niemiec duże znaczenie. Sowieccy znawcy lotnictwa bawią obecnie w Częstochowie, gdzie w zakładach Skody konstruowane są sowieckie samoloty bombowe.

Niemcy zakupili kilka samolotów w Stanach Zjednoczonych, kilka silników lotniczych w Ameryce i Anglii. Były to zakupy tylko dla celów doświadczalnych.

Niemieckie siły lotnicze nie posiadają

Aljans francusko-sowiecki

Zeszły tydzień polityczny przyniósł wiadomość o parafowaniu układu politycznego francusko-sowieckiego.

Jednocześnie niemal z tem podpisano umowę handlową między temi obydwojma państwami.

Fakt zawarcia tych dwóch umów specjalnie ważny jest dla Polski. Wbrew bowiem pesymistycznym przepowiedniom, iż do zawarcia ich nie dojdzie i, że układy wstępne nie doprowadzą do podpisania przymierza, stało się inaczej.

Opinia publiczna w Polsce z uwagą i prawdziwą troską śledziła rozwój wypadków, towarzyszących temu aktowi. Aljans francuski bowiem z Polską trwa mimo chwilowe ochłodzenie stosunków między naszym państwem a bratnią Francją. Wobec tego specjalnej mocy nabiera wzmocnienie światowego stanowiska Francji, naszej najbliższej sojusznicy, i zarazem sprzymierzeńcy, jeśli chodzi o rosnące w butę i pewność siebie Niemcy. W chwili, kiedy 3-cia Rzesza zrywała i łamała Traktat Wersalski, byliśmy w sytuacji ciężkiej. — Z wschodniej strony mieliśmy uzbrojonego od stóp do głów sąsiada sowieckiego, od zachodniej — zbrojącego się na gwałt sąsiada germańskiego. Ani jeden ani drugi, w myśl dziejowych doświadczeń, nie byli dla nas przyjemni. Szczególnie zaś niemiecki.

Zdrowo myślące głowy w Polsce zdawały sobie sprawę i wierzyły zawsze w to, że o ile z Rosją zawsze znaleźć można jakiś modus vivendi, to wykluczeniem jest to w stosunku do Niemiec. — Niemcy nie należą do liczby tych narodów, któreby dotrzymywały warunków ugody wteńczas, kiedy stanie się ona dla nich niewygodną. Łamanie paktów przez nie, czerpiąc doświadczenie z historii, było „chlebem powszednim”. Zresztą dzie-

WACŁAW GRUBINSKI

Łózko „twórczego reżysera”

W cukierni.

Jeden pan mówi do drugiego:

— Rozmawiałem wczoraj ze swoim siostrzeńcem, który się pewnie zwichnił.

— Jakto się zwichnił? — zapytał pan drugi.

— Zwichnił swoją przyszłość. Wdał się z młodzieńcami, bawiącymi się w teatr. Amatorski teatr. Nie byłoby w tem złego, gdyby te zabawy traktował chłopak, jako zabawę. Ale on traktuje rzecz poważnie, jak foot-bał, skakanie o tyczce, rzucanie dyskiem. Zanimbuje uniwersytet, bo mu się marzą w teatrze laury Kucińskiego i Weisówny.

— Teatr, proszę pana, to nic gorszego od sportu. Zajęcie szlachetne. Nie jest to wprawdzie to, co kopanie piłki, ale kopnąć autora też ma być przyjemnie. Pan wie, na czym polega twórczość reformatorska reżyserów? Tak traktując utwór dramatyczny, żeby go rodzony ojciec nie poznał! Nowa ekipa reżyzerska, tak zwana sekcja reżyzerska, zarząd sekcji reżyzerskiej, (jest w tej ekipie: jedna amazonka, pani Tajanna Wysocka, niech pan jej nie pomiesza ze Stanisławą Wysocką), wyraźnie się opowiada w publicznym proteście, że jest całkowicie za przekraczaniem na scenie utworów Mickiewicza, Szekspira i Fredry.

— Właśnie, właśnie, właśnie! Mój

ani jednej maszyny obcego pochodzenia. Oświadczenia, że na terytorjum Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tem 100 wojskowych, są więcej, niż przesadne.

W angielskich kołach politycznych przyjęto powyższe oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa z dużym zainteresowaniem. W kołach tych zwracają uwagę na zwrot o rokowaniach w sprawie konwencji lotniczej. W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony Niemiec wysunięte zostaną w tej sprawie nowe propozycje.

Przemówienie Hitlera w dn. 17 maja ma mieć charakter pojedynczy. Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza je do osłabienia tempa zbrojeń. Ulegając żądaniom Schachta, Hitler w mowie swej dnia 17 maja ma zaproponować redukcję zbrojeń, zwłaszcza napowietrznych, aby m. in. osłabić niepokój, jaki panuje w Wielkiej Brytanji w związku ze sprawą obrony lotniczej.

Wojna mrzonka niemiecka o ich „postanowienie wschodniem”, wyklucza w opinii szarego człowieka w Polsce możliwość długotrwałego przymierza z 3-cią Rzeszą. Chwilowy rozejm — tak! Pokój stały i pewny, hmmm...

To też zawarcie przymierza francusko-sowieckiego przychodzi bardzo na czasie.

Nietylko bowiem odciąga ono ostatecznie Rosję od kociętych ją Niemiec (od czasu traktatu w Rapallo), lecz ród nieźli stwierdza inną pożyteczną dla nas prawdę: — przyjaciele naszych przyja-

TELEGRAMY

PONOWNY PROTEST LITWY PRZECIWNARUSZENIU GRANICY PRZEZ SAMOLOTY NIEMIECKIE.

Paryz. — Agencja Havasa donosi z Kowna: Rząd litewski złożył protest w Berlinie przeciw pogwałceniu terytorjum litewskiego przez samoloty niemieckie.

Rzesza niemiecka zaprzeczyła jakoby przesyłała takie odbywały się. Rząd litewski ponowił protest, powołując się na nowe wypadki przelotów. Wypadki takie zajęć miały na terytorjum Kłajpedy i na pograniczu południowym litewsko-niemieckim.

NOWE WYBORY DO SEJMU KŁAJPEDZKIEGO.

Berlin. — Donoszą z Kowna: Litewska agencja telegraficzna informuje, że gubernator Kłajpedy ogłosił dwa zarządzenia. Jedno z nich stwierdza, że kadencja obecnego Sejmu kłajpedzkiego jest zakończona. Drugim zarządzeniem gubernator wyznacza nowe wybory na dzień 29 września. W uzasadnieniu gubernator wskazuje, że termin wyborów oznaczono uwzględniając interesy rolników.

siostrzeniec też jest za tem. Powiada, że widział w warszawskim teatrze Polskim „Sen nocy letniej” zupełnie nie podobny do tego, co napisał Szekspir, i że takie pozabawianie sensu znakomitych autorów, które przedtem miały sens bardzo wyraźny, jest niesłychanie ożywcze. Ze w ten sposób utwór stary ślicznie się unowocześnia i jednocześnie wzbogaca niepospolicie wrażliwość społeczną.

Ja mu na to powiadam, że takie wyznaczanie utworów literackich nie zupełnie się godzi z szanowaniem literatury, ale on mi odpowiedział, że ważniejsze od szanowania jest przetwarzanie literatury, że w ten sposób ma się nie jednego „Otella”, czy „Fircyka w załotach”, ale mnóstwo „Otellów”. Przy pomocy kilku zdań można z wiernej Desdemony zrobić zalotnicę, a z czarnego Otella złotego japończyka. Zyskuje się na kolorowości. Szekspir na tem nie traci po pierwsze dlatego, że nie żyje, a po drugie, że w książce Otello zostaje po dawnemu murzynem, a Desdemona wzorem małżeńskich wierności. Mój zapalny siostrzeniec zapewnił mnie przytem, że „Hamlet” grany na niebelkowych rusztowaniach, pogłębia dramat szekspirański o element proletariackości i przypomina królowi, że siedzenie na tronie granicy z siedzeniem na prostaczej ławie! „Z żywymi naprzód trzeba iść” powiedział Asnyk, więc reżyser powinien każdy dawny utwór dramatyczny nasycić, jak się da i „kapitałem” Marksa, i kompleksami Freuda, i dadaizmem, i rytmiką, i koktailem.

ciół nie mogą być naszymi wrogami! Nie świadczy to o tem, żebyśmy mieli zapominać o wszelkich wadach Rosji współczesnej i t. zw. Rosji czerwonej. Bynajmniej! Ale Rosja jest, bądź co bądź wielką niewiadomą, gdy Niemcy są wielką dla nas wiadomą. Po Rosji mogliśmy spodziewać się wiele zła, lecz także — wiele dobrego, w miarę, jak ewolucyjnie zmieniająca się rewolucja przy bierze tem bardziej normalne warunki egzystencji.

Niemcy na układy z Europą, na ustępstwa z jej strony, za oddanie Zagłębia Saary, odpowiedziały językiem typowo niemieckim: — „Stabi oddacie, a więc oddajcie nam Austrię, oddajcie kolonie, nie negujcie naszych dążeń do zbrojeń największych na świecie, wyrzucie Litwę z Kłajpedy, jeśli my tego sami nie mamy uczynić!”

Te fakty napawają nas troską i — każą Niemcom nie ufać.

Doświadczenie historyczne natomiast wyraźnie mówi, że: — „tak długo jest bezpieczną Polska, jak długo bezpieczną jest Francja, a wraz z nią Zachód Europy”.

Sądzić przeto należy, że dzisiejsza wizyta ministra Laval'a w Warszawie niejedno wyjaśni i niejedno poprawi.

W każdym razie jaknajszersze porozumienie i przekreślenie różnic błąkających się w stosunkach polsko-francuskich, przez najszersze sfery społeczne w Polsce, powitane będzie z widoczną ulgą i prawdziwym zadowoleniem. Społeczeństwo polskie bowiem cieszy się zawsze i szczerze wteńczas, kiedy chodzi o wzmocnienia „wału ochronnego”, broniącego nas przed tą lub inną inwazją z Zachodu. *Politicus.*

SOCJALISTYCZNO-KOMUNISTYCZNY FRONT WYBORCZY WE FRANCJI

Paryz. — „Le Populaire” i „L'Humanite” ogłosiły jednobrzmiące oświadczenia, iż podczas głosowania balotazowego kandydaci socjalistyczni i komunistyczni będą się nawzajem popierali, ustępując na rzecz kandydatów mających większe szanse zwycięstwa.

MILJARD ZNACZKÓW JUBILEUSZOWYCH.

Londyn. — Z nowych angielskich jubileuszowych znaczków pocztowych, których sprzedaż już rozpoczęto, sprzedano w pierwszym dniu ponad 20 milionów sztuk. Ogółem wydrukowano 1 miliard znaczków jubileuszowych wartości pół, 1 i pół i 2 i pół pensa.

Litwa zwiększa

armię czynną.

Moskwa. — „Izwiestja” donoszą, że w związku ze zwiększeniem garnizonów w Prusach Wschodnich do 4-ch dywizji, zamiast dotychczasowej 1-ej, dowódcy wojsk litewskich wskazują na środki zwiększenia składu liczebnego litewskiej armji. Można to uzyskać przez zwiększenie niekontyngentu rekruta. Powstanie w ten sposób nowa dywizja piechoty oraz

specjalne oddziały, które należy rozlokować wzdłuż granicy litewsko-niemieckiej. Wskutek nieumożności natychmiastowego poboru postanowiono zatrzymać na 3 miesiące dotychczasowy kontyngent, który w innych już być zwolniony. Liczebność armji litewskiej zwiększy się dzięki temu zarządzeniu podczas pokoju z 14,000 do 24,000, następnie zaś do 31,000 żołnierzy.

NIEWYRAZNE POŁOŻENIE WEWNĘTRZNE W AUSTRII

Wiedeń. — W związku z wyjazdem kanclerza Schuschnigg'a krążą w Wiedniu pogłoski, że w czasie jego nieobecności wicekanclerz ks. Starheimberg ma przedsięwziąć pewne zarządzenia przeciw tym elementom w łonie frontu państwotycznego, których dążenia nie pokrywają się z polityką Heimwehry. Chodzi tu ma w pierwszym rzędzie o Freiheitsbund.

Pogłoski te łączą się ze zwolnieniem przez ks. Starheimberga konferencji szefów bezpieczeństwa.

ANONIMOWE OSZCZERSTWO NA KRÓLA BORYSA.

Sofja. — Wiele osobistości politycznych i wyższych oficerów bułgarskich otrzymało z niewiadomego źródła listy anonimowe, zawierające obłąkające relacje o życiu prywatnym króla Borysa i jego krokach politycznych.

Władze policyjne bezwzględnie wdrożyły ledztwo dla wykrycia autorów tych anonimów. Dotychczas jednak dochodzenia nie dały żadnego wyniku.

Olbryzmi pożar

Milionowe straty.

Bukareszt. — W miejscowości Targu Sultiza pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i na skutek gwałtownego wiatru rozszerzał się z szaloną szybkością, uniemożliwiając akcję ratunkową. Jeszcze o godz. 12-ej w południe oddziały straży ogniowej przybyły z sąsiednich miast starały się ogień zlokalizować. — Straty wynoszą setki milionów lei. Miejscowość Sultiza uległa doścześnie zniszczeniu. Ofiar w ludziach na szczęście niema.

500 POWSTANCÓW ARESZTOWANO NA FILIPINACH.

Manila. — W wyniku dalszego śledztwa w sprawie powstania sądzalistów na Wyspach Filipińskich, dokonano szeregu nowych aresztowań. Ogólna liczba aresztowanych przekracza 500 osób.

ROBOTNICY WŁOSCY W AFRYCE.

Rzym. — Wczoraj opuścił port w Trje ście dalszy transport 4,000 robotników włoskich z sąsiednich prowincji. Robotnicy ci wysłani zostali do wschodniej Afryki, gdzie będą oddani do dyspozycji głównej kwatery włoskiego korpusu ekspedycyjnego.

CHOLERA W INDIACH.

Simla. — We wsłach prowincji Assam wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zabutochowano ponad 1,000 wypadków śmiertel.

łózko, z którego na rano robi się biurko, a na poobiedzie fotel. Tak! wieloraki mebel przywiózł przed laty Hofman, ojciec cudownego wówczas dziecka, Józia Hofmana, w podarunku Bolesławowi Leszczyńskiemu, znakomitemu aktorowi, ojcu Jerzego Leszczyńskiego. Byli spowinowaceni. Bolesław Prus obejrzałwszy ten mebel, powiedział:

— Jest to wynalazek, który sprawia, że na prześcieradle ma się w nocy atrament, a w kałamarni w dzień pluskwy.

— Tak, tak! taki właśnie mebel usiłuje zrobić z utworów dramatycznych za sada twórczej reżyserji. Może ta analogia trafi mojemu siostrzenicowi do przekonania! Bo, panie, szkoda chłopaka. Niechby sobie nawet i został aktorem, (choć to nie to, panie, co branie rekordów w biegu na przelaz, czy w rzucaniu kulą), ale zielona teoria „twórczej reżyserji” pozbawia chłopca za jednym zaczem prawdziwej literatury i prawdziwego teatru. On mówi, że nawet w państwowej szkole dramatycznej ktoś tam uczy o „swobodzie twórczego reżysera”, Leona Schillera wytworzyła za to, że przerobił jąś sztukę Hauptmanna literalnie od góry do dołu, Schiller usunął nawet niektóre osoby działające, „akcję zaś dramatyczną ujął w kategorię myślenia socjalnego”. Z łózka zrobił biurko! I kontent.

— Tak, drogi panie, jeżeli dyrektorowie teatrów nie usuną ze sceny twórczych reżyserów, to chodzenie do teatrów stanie się niemożliwe.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś i dni następujący!
WIELKA EGZOTYCZNA SENSACJA!

MORD W TRINIDAD

Trzęs według autentycznych wypadków, według pamiętnika J. VANDERCOOKA

Nad program. Niebywała sensacja!
Smiertelne ofiary sportu
W sobotę i niedziela o godz. 12 i od w południe po raz ostatni
NADPISO RANY — Wejście 30 groszy (z ustaw. 60p.)

POWRÓT DO ZŁOTEGO W GDANSKU

Gdańsk. — W związku z rozszerzeniem w Gdańsku pogłoskami o zamierzeniu jakoby... dewaluacji złotego, ludność gdańska w okresie bezpośrednio następującym po dewaluacji guldena zaczęła wyzybywać się waluty polskiej, wymieniając ją na inne, z wyjątkiem wszakże guldena gdańskiego.

Obecnie w związku ze stwierdzeniem bezpodstawności tych pogłosek w Gdańsku następuje już powrót do złotego i poważny wzrost popytu na walutę polską. Obok urzędowych notowań złotego w wysokości 100 guldenów za 100 złotych obserwuje się w związku z tem na rynku prywatnym pewne osłabienie guldena w stosunku do złotego, który ma tendencję mocną.

SUPSKRYPCJA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ W GDANSKU.

Gdańsk. — W dniu 7 b. m. subskrybowano w Gdańsku na pożyczkę inwestycyjną w tutejszym oddziale banku Kwilecki Potocki na sumę 120,000 zł., w banku polsko-brytyjskim zaś na sumę 29,500 złotych.

MIN. BECK WYSTĄPIŁ Z LEGJONU MŁODYCH.

Warszawa. — Minister spraw zagr. p. Józef Beck wystosował do komendy głównej Legjonu Młodych list treści następującej: „W związku z tem, że Legjon Młodych, wbrew ostrzeżeniu złożył na grunt działalności politycznej, przyjmując charakter organizacji partyjnej, rezygnuję ze stanowiska senjora Legjonu Młodych. (—) Józef Beck.”

LIKwidACJA WARSZAWSKIEGO KOŁA SENJORÓW LEGJONU MŁODYCH.

Warszawa. — Zarząd Koła Seniorów okręgu stołecznego Legjonu Młodych po stanowił zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie Koła w celu jego likwidacji, zgodnie z art. 6-ym statutu, dokumentując tem swą solidarność ze stanowiskiem, zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu prorzadowego.

Pochwała i nagroda dla dzielnego listonosza.

Warszawa. — P. minister poczty i telegrafów, chcąc wyrazić swe uznanie dla gorliwości i poświęcenia listonosza Bezwinińskiego z Krakowa, który ściśle wykonał instrukcję o zachowaniu się listonoszy pieniężnych w razie napadu, udzielił pochwały listonoszowi Bezwinińskiemu, przyznał mu nagrodę w kwocie 200 zł. i polecił pokryć koszty leczenia ofiary napadu.

Jak wiadomo, Bezwiniński, mimo że był pogodzony kastetem w głowę, w ostatniej chwili, trzymając silnie torbę z pieniędzmi, gwizdkiem zaalarmował mieszkańców domu i przyczynił się tem do schwytania jednego ze sprawców, nie dopuszczając do rabunku mienia państwowego.

Kraków. — W toku dochodzeń w sprawie napadu dwóch bandytów na listonosza pieniężnego przy ul. Sławkowskiej w Krakowie ustalono, że aresztowany bandyta Dawid Eichenwald pochodzi z Tarnowa i jest synem średnio zamożnych rodziców, drugi zaś bandyta, którego poszukuje policja, nazywa się Izrael Zygryd, liczy lat 22 i pochodzi również z Tarnowa.

WYSIEDLANIE OBYWATELI CZECHOSŁOWACKICH Z POLSKI.

Warszawa. — W całym kraju zarządzone wysiedlanie obywateli czechosłowackich, którym kazano w krótkim terminie opuścić Polskę. Liczba wysiedlonych wyniesie 100.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Lódź. — Delegacja związku zawodowego interwenjowała w województwie, prosząc o przyznanie kredytów na zapewnienie pomocy bezrobotnym dla miasteczek: Główna, Brzezina, Strykowa i Konstantynowa.

ZJAZD SOKOŁA.

Poznań. — Zasluzona w czasach zarobczych i w powstaniu Wielkopolskim ciesząca się ogólną sympatją naszego ogółu, organizacja Sokola w całej Wielkopolsce odbywała ostatnio swój doroczny zjazd 15 okręgów. Dzień swego zjazdu sokolstwo rozpoczęło udziałem w mszy św. ze szlarami w kościele farynym. Następnie obrady zagałł prez. dzielnicy druż Antoni Wolski. Jak wynika ze sprawozdania dzielnic wielkopolska liczy 310 miast w 15 okręgach i 213.246 członków oraz młodzieży 2.305 osób. Po pracach organizacyjnych i rozpatrzeniu prac w sekcjach dokonano uzupełniających wyborów do przewodniczącego dzielnicy.

LIKwidACJA ZWIĄZKU PRACY OB. KOBIET.

Lódź. — Związek pracy obywatelskiej kobiet, który w swoim czasie przeciwstawiał się posłance Jaworskiej, uległ ostatnio likwidacji.

PRZED ROZPRAWĄ KIEROWNIKÓW „BANKU ZAGŁĘBIA”.

Sosnowiec. — Głośna afera dyrektorów Banku Zagłębia w Sosnowcu znajduje wkrótce epilog sądowy. Rozprawa została wyznaczona na 20 b. m. Głównymi oskarżonymi są: b. prezes zarządu banku Wieczorek i b. dyrektor banku Zuchowski. Stoją oni pod zarzutem nadużyć, defraudacji, pobierania bezprawnych pożyczek i t. d. Straty, poniesione przez bank, wynoszą około pół miliona zł. Nic więc dziwnego, że nadużycia te zachwały podstawi banku, któremu wierzyciele ogłosili upadłość.

Proces budzi wielką sensację w Zagłębiu. Rozprawa potrwa najmniej tydzień. 4 TYSIĄCE ROBOTNIKÓW POLSKICH WYDALONO Z FRANCJI W CIĄGU 3 MIESIĘCY.

Warszawa. — W pierwszym kwartale br. zostało wydalonych z Francji i wróciło do kraju około 4.000 robotników polskich. Reemigracji kierowanymi są do miejsc stałego zamieszkania.

Policjant zamordowany przez koniokradów.

Lwów. — Wczoraj nad ranem na szosie pod Przybyszówką w pow. rzeszowski zabit został komendant posterunku policji w Swilczy, przodownik Wojciech Kucharski. Obok policjanta znaleziono jego rower i karabin.

S. p. Kucharski wybrał się w nocy na patrol w celu tropienia koniokradów. — Widocznie natknął się na nich i w pośpiechu został zastrzelony. Osierecił żonę i 5-ro dzieci.

Wypadek wywołał w całej okolicy

wstrząsające wrażenie. Władze wszczęły energiczne dochodzenie w celu ujęcia bandytów.

KRĄDZIEŻE MATERJAŁÓW APTECZNYCH.

Warszawa. — Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces 15-tu paserów warszawskich, którzy robili „wielkie interesy”, handlując materiałami aptecznymi, pochodzącymi z kradzieży. Specjalna banda włamywaczy okradła skład apteczny i hurtownię tych artykułów. M. in. przed dwoma laty dokonano włamania do składu specyfików pod firmą „Remedia”. Złodzieje skradli tam duży transport wernolu, aspiryny i innych specyfików, wartości 25,000 zł.

Główna „reprezentacja” skradzionych towarów otrzymał właściciel składu aptecznego przy ul. Twardej nr. 55, znany zresztą paser, Szyja Grynberg, mający w świecie podziemnym przezwisko „Szyja Byk”.

Zatrzymano również kilku innych pośredników i paserów na czele z Jakubem Goldbergiem i Lejzorem Wasowskim. — Znaczna część towarów wywieziono do Będzina, Białej i Bielska.

PROCES „SLEPEGO MAKSYMA”.

Lódź. — 3-ci dzień procesu przeciwko szantażyście Bornsteinowi rozpoczął się od przesłuchania przy drzwiach zamkniętych inspektora policji Noska.

Gdy świadek Rojzman oskarżał później w czasie jawnej rozprawy Bornsteina o terror i straty finansowe, „Slepy Maks” kwestjonował te zeznania i nawzajem oświadczył sądowi, że świadek ten uprawia handel żywym towarem. Inny świadek, kupiec Billauer, pisał dwukrotnie w czasie zeznań na wspomnienie o szantażu, jakiego ofiarą padł ze strony „Slepego Maksa”. Zeznania dalszych świadków są dla Bornsteina ujemne.

SPŁONEŁO 160 MORGÓW LASU.

Bydgoszcz. — Z przyczyn dotychczas nieustalonych wybuchł obrzymi pożar w lesie pod Słonowem. Pastwą płomieni padł drzewostan kilkudziesięcioletni na przestrzeni 160 morgów. Las ten był własnością prywatną. Właściciel jego poniósł straty w wysokości około 15,000 złotych.

GDY MURZYN ATLETA OSZALEJE...

Warszawa. — W Grand Hotelu przy ulicy Chmielnej znajduje pokój murzyn atleta p. Thompson, występujący w turnieju walk francuskich. W środe rano murzyn po sprzeczce z żoną, dostał ataku szału. Rozbił lustro, wybił szyby i zniósł sprzęt w numerze. Następnie wybiegł do hallu i pobił portjera Eugenjusza Łaszewskiego, przyczem oderwał od ściany budkę telefoniczną.

Na alarm przybyli 10-ciu policjantów, którzy obezwładnili murzyna i przewieźli go do komisariatu.

JULIAN PODOSKI
RYCERZE z K. O. P.
Str. 190 POWIEŚĆ Cena 3.60 zł.
Nakładem KSIĄŻNICY „ATLAS”, Warszawa, Nowy Świat 59.

KRONIKA

Częstochowa
11 MAJA
Sobota
Dziś — Franciszka de H. Jutro — Pankracego m. Wschód słońca o godz. 4.02 Zachód — 19.20
Kalendarz historyczny: Nadanie Czarnieckiemu Białegostoku i Tykocina 1661 r.

Minister komunikacji w Częstochowie.

W ub. czwartek około godz. 3-ciej po poł. przybył autem do naszego miasta p. minister komunikacji inż. Butkiewicz wraz z otoczeniem kilku urzędników ministerstwa i inżynierów. Celem wizyty p. ministra był przegląd dróg państwowych w naszym powiecie.

Na spotkanie p. ministra wyjechał autem p. starosta Rogowski, przyczem zwiędzono drogi państwowe na odcinkach: św. Anna, Wancerzów, Częstochowa.

Po spożyciu w Częstochowie obiadu p. minister Butkiewicz w towarzystwie p. starosty Rogowskiego udał się na dalszy przegląd dróg na szlaki do Poczesny i następnie do Rudnik.

Po odbytej inspekcji p. minister Butkiewicz około godz. 6-iej po poł. odjechał do Radomska, gdzie na terenie tamtejszego powiatu również dokona przeglądu dróg.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Pierwsze zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na poniedziałek, dn. 13 b. m., na godz. 7-mą wiecz. Porządek dzienny zapowiada wybór komisji regulaminowej, komisji rewizyjnej, delegowanie przedstawiciela Rady Miejskiej i jego zastępcy na członka komisji porobowej grodzkiej na okres od 27-go maja do 25 czerwca r. m. oraz wolne wnioski.

Z posiedzenia Magistratu

W czwartek, dn. 9 b. m. odbyło się na ratuszu inauguracyjne posiedzenie Kolegium członków Zarządu Miejskiego w następującym ustawowym komplecie: Tymcz. Prezydent miasta p. J. Mackiewicz i ławnicy pp.: St. Jarzebiński, J. Kaźmierczak, J. L. Piątkowski, St. Szostek i F. Szpiro.

Obrady Magistratu trwały 5 godzin od godz. 17-iej do 20-iej m. 30. Z urzędu obradom przewodniczył Tymcz. Prezydent miasta, protokołował p. J. Kozłowski i sprawy finansowo-budżetowe referował p. Nowakowski. Przewodniczący p. J. Mackiewicz zagałł obrady, przedstawiając w ogólnych zarysach bieżące potrzeby samorządowe, na tle których uwytknił rolę Magistra-

ZARZĄD MIEJSKI w CZĘSTOCHOWIE

KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na terenie miasta.

Koncesja zostanie udzielona zgodnie z przepisami rozpr. Min. Komunikacji i Spraw Wznow. z dn. 6. IV. 1935 r. (Dz. U. Nr. 29 poz. 226). Warunki koncesji do omówienia Oferty należy składać do dnia 25 maja 1935 r. w Zarządzie Miejskim p. Nr. 12, gdzie również udziela się potrzebnych informacji.

Tymcz. Prezydent Miasta (—) **JAN MACKIEWICZ.**

tu, jako organu częściowo-współuczestniczącego w odpowiedzialności za losy miasta. W zakończeniu swego przemówienia Tymcz. Prezydent miasta apelował do członków Kolegium Zarządu Miejskiego o życzliwe i wyteżone współdziałanie z nim w jego przedsięwzięciach.

Pierwszym punktem obrad były ogólne uwagi nad projektem Regulaminu Kolegium Członków Zarządu Miejskiego, zwanego Magistratem. Szczegółowa dyskusja i uchwalenie Regulaminu Magistratu postanowiono przeprowadzić na następnym posiedzeniu.

Z ogólnie interesujących spraw, poruszonych przez Tymcz. Prezydenta miasta na uwagę zasługiwały sprawy opieki społecznej i bezrobocia, sprawy szkół i szpitalnictwa oraz sprawy gospodarcze wraz z komunikacją miejską.

W części obrad, poświęconych przygotowaniu IV posiedzenia Rady Miejskiej rozpatrzone sprawę delegatów do Komisji Poborowej, sprawę Komisji Regulaminowej i Rewizyjnej, oraz sprawę prowizorium budżetowego na r. 1935/36. W poszczególnych tych sprawach powzięto decyzje przedłożenia Radzie Miejskiej odpowiednich wniosków.

Najwięcej czasu zajęło rozpatrywanie preliminarza budżetowego na r. 1935/36. Rozpatrywano kolejno pozycje po pozycji z działu dochodów, interpelując referującego budżet Tymcz. p. prezydenta i korzystając ze szczegółowych wyjaśnień ref. p. Nowakowskiego. Obrady nad budżetem przerwano o godz. 22-iej m. 30. Termin następnego posiedzenia wyznaczono na poniedziałek, dn. 13-go b. m. o godz. 16-iej.

Apel Komitetu Tygodnia L. O. P. P.

Chcąc przyczynić się do wytworzenia odpowiedniego nastroju, potrzebnego dla propagandy szczytnej idei Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Komitet Obywatelski XII Tygodnia L. O. P. P. apeluje do społeczeństwa o udekorowanie barwami L. O. P. P. (złoto-białe) na dzień 12 b. m.: domów, sklepów, okien, balkonów, dorożek, oraz wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Materiały dekoracyjne jak: chorągiewki papierowe w cenie 5 gr. za szt., proporcjki płócienne w cenie 30 gr. za szt. są do nabycia w Obwodzie Powiatowym L. O. P. P., Al. Kościuszki 14.

Już 835.000 zł. subskrybowała Częstochowa na pożyczkę inwestycyjną.

Podaliśmy wczoraj notatkę, że ogólna suma subskrypcji pożyczki inwestycyjnej w Częstochowie i w powiatu w godzinach południowych osiągnęła wielką kwotę 760.000 zł. Jak szybko wzrasta ta suma, świadczą końcowe wyniki subskrypcyj w dniu wczorajszym. Otóż po zamknięciu kas we wszystkich 6-ciu miejscowych placówkach subskrypcyjnych okazało się, że dotychczas łącznie z dniem wczorajszym subskrybowano pożyczkę na kwotę 835.900 złotych.

Dziś, w piątek 10 b. m., jako w ostatnim dniu subskrypcji, obserwuje się w bankach duży napływ subskrybentów. Znaczący też należy, że wszystkie placówki subskrypcyjne będą dziś wyjątkowo przyjmowały subskrypcje pożyczki inwestycyjnej w godzinach popołudniowych.

Przewodniczący Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w Częstochowie podaje do wiadomości, iż wszystkie organizacje, wchodzące w skład tegoż Komitetu, przeprowadzają uchwały dokonywania zakupów tylko w tych firmach, które spełniły obowiązek subskrypcji pożyczki inwestycyjnej i wykazały się posiadaniem odpowiedniego dyplomu.

„Dzień Konia” w Częstochowie.

Dziś, w sobotę, o godz. 18-iej w Magistracie, pokój nr. 15, odbędzie się posiedze-

nie Komitetu Organizacyjnego „Dnia Ko-
nia”.

— **Obrazy Związku Lekarzy Państwa
Polskiego.** W dniu 8 b. m. odbyło się
w Warszawie 16-te doroczne walne ze-
branie Związku Lekarzy Państwa Pol-
skiego.

Oprócz szeregu spraw organizacyj-
nych, na zjeździe omawiane były naj-
aktualniejsze zagadnienia świata lekar-
skiego w Polsce. M. in. rozważana by-
ła sprawa reorganizacji lecznictwa w
ubezpieczalniach społecznych i sytuacji
lekarzy w ubezpieczalniach, oraz zagad-
nienie bytu lekarzy w Polsce.

Na zakończenie zjazdu odbył się wy-
bór władz Związku.

Ze zjazdu okręgowego SPÓŁDZIELNI

W niedzielę, 28 ub. m. obradował w salach
Spółdzielni „Jedność” okręgowy Zjazd Spół-
dzielni Spożywców rejonu częstochowskie-
go. Obecni w ilości ogólnej 105 osób do pre-
zydium jedności zaprosili pp. mec. Bo-
gobowicza, R. Jarmułowicza i por. Uljań-
skiego od Stowarzyszeń wojskowych.

Sprawozdanie z działalności ogólnokraj-
owego Związku Stowarzyszeń Spożyw-
czych złożył jeden z wybitnych spółdziel-
ców doby obecnej p. dyr. Jasiński z War-
szawy, z działalności miejscowego oddzia-
łu dyr. Sliwiński. Jak wynikało ze sprawo-
zdań, ruch spółdzielczy szybkoimi kro-
kami zdążył do zajęcia czołowego stanowi-
ska w pracach gospodarczych kraju. Bi-
lans za rok 1934 zamknięty został pokazną
nadwyżką.

Na uwagę zasługiwał referat lustratora
Związku Rewizyjnego p. Piątkowskiego o
stanie Spółdzielni w powiecie częstochow-
skim. Jak wynika z referatu, ruch na wsi
rozwiąza się, lecz stosunkowo słabo i nale-
ży na wiesi zwrócić specjalną uwagę.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, zabierali
głos wielu mówców, poczem rezultaty roku
ubiegłego jednościowo zatwierdzono.

Ważną sprawą na porządku obrad była
zmiana Statutu Związku, do którego Spół-
dzielnie należą. W tej sprawie jedni dele-
gaci wypowiadali się za zmianami, inni
za utrzymaniem w mocy obowiązującego
statutu. Po przemówieniu pp. mec. Bo-
gobowicza i sekr. Lewiaka jednościowo po-
stanowiono przyjąć zmiany statutu, przez
Związek zaproponowane.

Do kompetencji zjazdów okręgowych na-
leży wybór kandydata do Rady Nadzorczej
Związku w Warszawie i Rady Okręgowej
w Częstochowie. Wybory te odbyły się w
głosowaniu tajnym. Jako kandydata do Ra-
dy Nadzorczej w Warszawie wybrano
większością głosów dyrektora „Jedności”
p. Dolnińskiego. Konferencja wyszła z za-
łożenia, że swoją pracą w „Jedności” do-
brze się zasłużył na tułajskim terenie.

Do Rady Okręgowej wybrano z często-
chowskiej „Jedności” pp. mec. Bogobowicza,
dyr. Jana Dolnińskiego, sekr. Ignacego
Lewiaka, Franciszka Lułę, Antoniego Tur-
niaka i Piotra Rucińskiego, a z poszczegół-
nych Spółdzielni pp. Jarmułowicza, Dobo-
sza, Rachockiego, Wolskiego.

Pozatem postanowiono jak najuroczy-
ściej obchodzić dzień spółdzielczości, któ-
ry przypada na pierwszą niedzielę czerwca
w dyskusji, jaka się toczyła, zabierali
głos pp. mec. Bogobowicz, dyr. Dolniński,
Ignacy Lewiak, Piotr Ruciński, Franciszek
Luła, Romuald Jarmułowicz, Piotr War-
muz, Józef Dobosz, Woźniak Marjań, dyr.
Sliwiński i wielu innych.

Zjazd ciągnął się od godz. 11 rano do g.
8-jej wiecz.

— **Ruch cudzoziemców w ważniej-
szych ośrodkach Polski.** Według ostat-
nich zestawień Głównego Urzędu Staty-
stycznego, w ostatnim kwartale 1934 r.
przybyło do ważniejszych miast Polski
21,130 cudzoziemców, w tem 6,785 osób
z Niemiec, 2,468 z Austrii, 1,798 z Cze-
chosłowacji, 1,107 z Gdańska, 902 z Fran-
cji, 850 ze Stanów Zjednoczonych A. P.,
729 z Anglii, 667 z Węgier, 541 z Lotwy,
561 z Rumunii i t. d.

Największą ilość cudzoziemców, mian-
owicie 7,452 osób przybyło do War-
szawy. Do Katowic przybyło 2,181 cu-
dzoziemców, do Krakowa 1,703, do Po-
znania 1,373, do Łodzi 1,274, do Lwowa
1,255, do Bydgoszczy 1,127, do innych
miejscowości poniżej 1,000 osób.

Z ogólnej liczby cudzoziemców 2,604
osób zatrzymał się w Polsce krócej niż
1 dzień, 7,969 osób od 1 do 4 dni, 5,751
osób od 5 do 30 dni, 2,010 osób od mi-
siąca do 5 miesięcy, reszta dłużej.

— **Szkoły powszechnie w Polsce.**
Główny Urząd Statystyczny opracował
obszerne zestawienie, dotyczące szkół
powszechnych w roku bieżącym. Na te-
renie całego kraju istnieje obecnie 27.
780 szkół powszechnych, w których po-
biera naukę 4.566.776 uczniów, w tem

2.390.493 chłopców, i 2.264.203 dziewcząt.
W szkołach tych wykłada 81.944 nau-
czycieli. Liczba szkół publicznych wy-
nosi 26.365 i uczęszcza do nich 4.517.751
uczniów, wykłada zaś 74.383 nauczycie-
li prywatnych istnieje obecnie 1.421, po-
biera w nich naukę 140.045 uczniów i
wykłada 7.561 nauczycieli.

W Warszawie istnieje 374 szkół pow-
szecznych, w woj. łwowskiem 2.509, w
pozańskim 3.222, w lubelskiem 2.884,
w warszawskiem 2.220, w kieleckiem
2.182, w łódzkim 2.032, w wolińskim
1.888, w krakowskiem 1.827, w biało-
stockiem 1.704, w wileńskim 1.558, w
pomorskiem 1.378, tarnopolskiem 1.347,
w nowogrodzkim 1.236, w poleskiem
1.150, w stanisławowskiem 1.107, oraz
w woj. śląskiem 668 szkół.

W miastach istnieje ogółem 3.009 szkół
powszechnych, do których uczęszcza
1.281.737 uczniów, na wsi — 24.777 szkół
w których pobiera naukę 3.373.059
uczniów.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w sprawie strajku w papierni.

W głośnej sprawie o strajk okupacyjny
w papierni częstochowskiej zapadło
wczoraj orzeczenie Sądu Apelacyjnego
w Warszawie, który uchylił postanowie-
nie Sądu Okr. w Częstochowie, orzeka-
jąc, że strajk okupacyjny nie jest prze-
stępstwem.

Sąd Apelacyjny uznał, że w czynnie za-
kazanym oskarżonym robotnikom, któ-
rych okupowali fabrykę, są cechy prze-
stępstwa z art. 251 kod. kar. W konkluzji
Sąd Apelacyjny uwzględnił zażalenie
papierni, zaskarżającej postanowienie
Sądu Okr., i przekazał sprawę prokuraturze
w Częstochowie dla przeprowadze-
nia dochodzenia w trybie oskarżenia pu-
blicznego z art. 251 kod. kar.

Z Sądu Okręgowego

Krwawa awantura na szosie
pod Wrzosową.

W dniu 12 lutego 1935 r. z szosą z Wrzoso-
wy jechał w stronę Częstochowy furmanką
Franciszek Chojnacki, mieszkaniec wsi
Bleszno. Za nim podążało kilka furmanek
również naładowanych węglem.

Przy wymijaniu z przeciwej strony ja-
dącej furmanki z 3 osobnikami powstała
z blażej przyczyny sprzeczka, która mo-
mentalnie przerodziła się w awanturę
i bójkę.

Pobitego Chojnackiego ściągnęli na zie-
mię i znów zaczęli znęcać się nad nim a-
wanturujący się osobnicy, a jeden z nich w
pewnej chwili zranił go nożem, przebija-
jąc mu płuco.

Rannemu pośpieszyli z pomocą furmani,
lecz nie zdążyli przeszkodzić im w wyrze-
czeniu woza z węglem do rowu, poczem do-
piero awanturnicy zbiegli.

Policij udało się w paść na trop i przed
Sądem Okręgowym stanął jako oskarżeni:
Antoni Jaworski, mieszkaniec wsi Wrzoso-
wa, oraz Tomasz i Marjan Grzegorzyc-
kowie.

Jaworskiemu akt oskarżenia zarzucił,
że w dniu tym wieczorem zranił niebezpie-
cznie w płuco Franciszka Chojnackiego, sa-
dając mu ciętą sztyletem, a Grzegorzyc-
kom udział w bójce.

Sąd skazał Jaworskiego na 8 miesięcy
więzienia, Tomasza Grzegorzyczyka na 6 mie-
sięcy więzienia, a Marjana Grzegorzyczy-
ka uniewinnił.

Mieszkanie na chodniku

przy ul. Biegańskiego.

W ub. poniedziałek została wyeks-
mitowana z domu Nr. 12 przy ul. Biegań-
skiego wdowa Stefanika Marja wraz z
chorą na gruźlicę 30-letnią córką.

Obie nieszcześliwe kobiety, nie mając
się gdzie podziąć, ustawiły swój skromny
dybelek, składający się z łózka, szafy,
kilku koszyków i żelaznego piecyka,
— na chodniku.

Wzbudziło to zrozumiałe zaintereso-
wanie ze strony „jedynie” przechodniów.
Kobiety przez 4 dni koczowały wspólnie
na chodniku, śpiąc w nocy w łóżku.

Widok obozowiska biednych kobiet
pod gołym niebem wywarł przykre
wrażenie. Stan ten trwał do ostatniego
ulewnego deszczu w nocy, który zamoc-
zył im pościel. Wówczas poranni prze-
chodnie zwrócili się kategorycznie do
Wydziału Op. Społ., aby chociaż zabrano
chorą na gruźlicę kobietę.

Wydział Opieki Społ. wczoraj zabrał
i umieścił chorą w szpitalu, a pozostają-
ca od ruku bez pracy matka w dalszym
ciągu śpi w łóżku na środku chodnika,
budząc mało pożądaną sensację.

Niewątpliwie czynnik powołane zaj-
mą się również i losem drugiej bezdom-
nej kobiety, likwidując przykry fakt o-
bozowania na ulicy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

KS. BISKUP LUBELSKI U OJCA ŚW.
Citta del Vaticano 105. — Papież przy-
jął na prywatnej audiencji J. E. biskupa
sufragana lubelskiego ks. Jełowickiego.
MARSZ GŁODOWY.

Nowy Jork 10.5. — Uczestnicy mar-
szu głodowego w stanie Illinois w liczbie
1.200 zgromadzili się przed pałacem gu-
bernatora stanu w Springfield. Na czele
demonstratów znajduje się Edward Mor-
gan — prezes Związku pracowniczego
stanu Illinois. Demonstranci oświadczy-
li, że obozować będą na placu przed pa-
łacem gubernatora aż do chwili przy-
wrócenia stacji pomocy społecznej w
całym stanie.

Loty nad Niemcami

Berlin 10.5. — Minister lotnictwa Rze-
szy wydał do organów straży granicznej
połeczenie śledzenia ruchu samolotów cu-
doziemskich. Prawo przelotu nad ter-
rytorium Rzeszy przysługują tylko tym
samolotom, których kraje macierzyste
związane są z Rzeszą niemiecką lotni-
czą, lub też takim, które uzyskają od
rządu niemieckiego zezwolenia na do-
konanie lotu. Przelot cudzoziemskich sa-
molotów wojskowych nad terytorium
Rzeszy jest bezwarunkowo wzbroniony.

Minister Laval

W BERLINIE.

Berlin 10.5. — W drodze do Warsza-
wy dziś rano przejechał przez Berlin
min. Laval i na dworcu powitany był
przedstawicielami rządu, ambasado-
rów francuskiego oraz polskiego, które-

mu wyraził radość z powodu podróży
do Polski.

Towarzyszący min. Lavalowi dzien-
karze oświadczyli że wszyscy oni pozos-
tawają w Warszawie, gdzie oczekiwali bę-
dą powrotu ministra z Moskwy.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO.

London — Z Idy donoszą, że jed-
na z rodzin, złożona z 5 osób, popełniła
z głodu samobójstwo w ten sposób, że
w pustej studni zapaliła stos chrustu,
poczem rzuciła się kolejno w płomień
do studni.

KATASTROFA NA MORZU.

Malmö 10.5. — Ubiegłej nocy w po-
bliżu Falsterbo zderzył się parowiec
szwedzki „Tyf” o pojemności 1.200 ton
z parowcem fińskim „Mereneito” o po-
jemności 1.400 ton. Ten ostatni zatopił
14-tu ludzi jego załogi wzięto na pokład
szwedzkiego parowca, który pomimo
znaczących uszkodzeń, zdołał dopły-
nąć do portu w Malmö.

ZAJŚCIA Z BEZROBOTNYMI

Bielsko 10.5. — Przy budowie wielkiej
zapory wodnej w Międzybrodziu — Po-
rzebie deszło do zajść z bezrobotnymi
miejscowymi, którzy wystąpili przeciw-
ko t. zw. junakom z ośrodka pracy. Na
miejscu zajęć przybył starosta dr. Al-
berti. Policja rozproszyła demonstrują-
cych bezrobotnych.

UJECIE BANDYTÓW.

Sosnowiec 10.5. — Policja powiatu
zawierciańskiego aresztowała trzech, ban-
dytów, którzy przed czterema dniami
dokonali napadu na mieszkanie Jana
Mędrka i zamordowali go.

Dwaj Polacy zabici przez niemiecką straż graniczną.

Naprzeciw miejscowości Rady — Łu-
gi, pow. częstochowski, we wsi Patocka
w odległości 5 km. do granicy wgiął
Niemiec onegajd o godz. 21-jej szli dwaj
obywatele polscy, Nikodem Olczyk z Wil-
czej Góry i Olkisz Antoni, również z Wil-
czej Góry, pedząc przed sobą dwa pro-
siaki, które mieli sprzedać w pobliskiej
wiosce. Idących dostrzegła straż granic-
na niemiecka i nagle wśród ciszy nocnej
rozległy się strzały, a później rozpacze-
wie jęki Polaków, którzy natychmiast po
strzałach padli na ziemię.

Do leżącego Olczyka, według zeznań
naukowego świadka, podbiegł strażnik
niemiecki i rannego już, broczącego ob-
ficie krwią począł bić, znęcając się nad
nim. Olczyk zdołał jeszcze kilka razy
krzyknąć przeraźliwym głosem: „Ratun-
ku, umieram, a oni mnie biją”, poczem
uciekł, tracąc najwrażliwiej przytom-
ność. Okazało się, iż Olczyk otrzymał
kulę z karabinu w plecy, powyżej pasa,
gdzie Olkisz został ranny z karabinu w bok.
Obaj ranni po przewiezieniu ich do szpi-
tala niemieckiego zmarli.

Ponieważ identyczny prawie wypadek
zdarzył się przed kilku tygodniami, kie-
dy to niemiecka straż graniczna zastrze-
liła w odległości 500 mtr. od granicy,
naprzeciw Kamińska, po stronie niemiec-
kiej, obywatela polskiego, Franciszka
Wyszorka ze wsi Koski, pow. często-
chowski, w chwili, gdy te niósł łubin do
jednego z gospodarzy niemieckich i wo-
bec tego, że wypadki takie stają się na-
gminne — odnośnie władze przesyłały za-
wiadomienia o tych faktach do minister-
stwa spraw zagranicznych.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe
w obrotach prywatnych 5.32; rubel zło-
ty 4.70; dolar złoty 9.15; banknoty nie-
mieckie 192.00.

Nocne dwżny aptek.

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesią-
ca otwarte będą następujące apteki i
p. Monikowskiego — Iza Aleja Nr. 14,
p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr 18
— **Węgiel w chlebie.** Kopeczka Apo-
lonia zam. przy ul. Sierozewskiego Nr.
23, zameldowała w policji, że w dniu 9
bm. kupiła na Rakowie u Zelberszaca
chleb w którym znalazła kawałek we-
gla drzewnego.

Trzy groźne pożary w powiecie

W dniu 6 b. m. w zagrodzie Adama
Pawłowskiego we wsi Kamyk tejże gmi-
ny wybuchł pożar, który następnie prze-
niósł się na sąsiednie zabudowania Oga-
lika Józefa i Sobarskiego Piotra. Ogół-
em spłonęło: 3 domy mieszkalne, 2 sto-
doły i 2 obory. Straży wyrządzone przez
pożar wynoszą około 4.000 zł.

W dniu 8 bm. we wsi Biała Dolna gm.
Kamyk tut. powiatu, w stodole należą-
cej do Rycia Kazimierza wybuchł pożar,

który strawił wspomnianą stodołę, wy-
rządzając szkodę na sumę około 200 zł.

W dniu 9 bm. na szkole Michałczyka
Stanisława w Kłobucku spłonął dach na
domu mieszkalnym. Jak ustalono pożar
spowodowało dziecko nieletnie Michal-
czyka pozostawione bez opieki w mie-
szkaniu. Straty spowodowane przez po-
żar wynoszą około 100 złotych.

Kronika sportowa

Częstochowski Klub Motocyklowy urza-
dza w niedzielę, dnia 12 bm. wycieczkę do
Złotego Potoka. Zbiórka i wyjazd o godz. 9
rano z Al. Wolności Nr. 16.

Niemcy biją Irlandię 3:1. Rozegrany zo-
stał w Dortmundzie, wobec 35.000 widzów,
międzynarodowy mecz piłkarski pomię-
dzy Niemcami a Irlandią. Zwycięski po-
chód Niemiec i tym razem nie został zaham-
owany. Odnośnie zwycięstwo w sto-
sunku 3:1.

Oslabienie repr. piłkarskiej na Austrję.
W związku z kontuzją nogi, jakiej uległ na
nieudzielnym meczu w Bielsku gracz Ruchu,
Wilimowski, zaszła potrzeba zmiany linii
ataku w składzie reprezentacji Polski. Kapi-
tan związkowy, p. Kaluza postanowił za-
mianst Wilimowskiego wystawić Szerfego
na środek ataku, a przesyłał Matjasa na
łącznika.

Jędrzejowska w Wiedniu. Jędrzejowska
wyjechała już do Wiednia na turniej teni-
sowy o międzynarodowe mistrzostwo
Austrii. Przeciwniczkami Polki będą:
Deutsch (Czechosłowacja), Kraus (Ausz-
trja) i Szapary (Węgry). W grze miesz-
anej Jędrzejowska grać będzie wraz z Ba-
waruskim, a w grze podwójnej wraz
Deutsch.

Nowy rekord Walasiewiczówny. Na za-
wodach lekkoatletycznych w Cleveland
Walasiewiczówna poprawiła rekord USA.
w hall na dystansie 70 y., osiągając czas
8.2 sek. Polka zdemontowała polski o sta-
ranch, aby otrzymać obywatelstwo USA.

SKLEP

nadający się na filie pięć
karska — do wynajęcia
araz POKÓJ z pięcioro-
kuchennym, ul. Kiliń-
skiego 31/35, właściciel

PANNA

z niemieckim poszukuje
posady do dziecka, dom
chrześcijański — Oferty
do sklepu „Gońca” pod
„Częstochowa”. 872

DOM WILLE

w ogrodzie, sucha, bez
podatku — sprzedam,
dogodne warunki także
poczęt. Wiadomość Le-
karsz. Dentysta, Michał
Grejniec, ul. Aleja nr. 24

POKÓJ

duży o 2-ach oknach, sło-
neczny komfortowy, dla
jednej lub dwóch osób
z utrzymaniem lub bez,
ul. Wolności 33 m. 4.

Czytelnia

dobrze prosperująca do
sprzedania zaraz z po-
wodów wyjazdu Oferty
z adresami do sklepu
„Gońca” pod „Czytelnia”

MEDALIKI

vota i t. p. poleca „De-
votia” wytwórnia me-
dalików. Poznań, Wro-
cławska 19.

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany
przez gm. Grabówka na
imię Ignacy Barszczewski.
874

POTRZEBNY

uczeń do zakładu fry-
zjerskiego ul. 1 Maja 26

ZGUBIONO

legitymację Ubezpieczal-
ni Społecznej wydana
na imię Ludwik Górecki.

Co się dzieje w Gdańsku po dewaluacji?

Gdańsk. — Prasa gdańska stwierdza, że sytuacja W. Miasta wymaga wydania dalszych rozporządzeń komisara dla kontroli cen, gdyż należy się spodziewać podwyżki cen na artykuły.

Międzynarodowe czynniki senackie odbywają narady wspólnie z przywódcą partii p. Porsterem co do dalszej akcji, mającej na celu uspokojenie sytuacji, wytworzonej przez dewaluację.

Poza tem w toku są rozmowy w sprawie regulowania kwestji długów, zacigniętej przez Gdańszczan w markach niemieckich. Prasa wyraża ludność do zachowania spokoju i dyscypliny.

Ze względu na to, że w skutek dewaluacji ceny na wszystkie niemal artykuły uległy podwyżce, poziom zaś zarobków pozostał bez zmiany, ludność, a szczególnie urzędnicy odczuli dewaluację bardzo dotkliwie.

Ludność kupuje nadal najróżniejsze przedmioty, nie wahając się lokować gułdów w znaczkach pocztowych. Ludzie ci nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że znaczki podobnie jak gulden stracą wartość w tym samym stosunku.

Niektóre restauracje podwyższyły ceny za kawę i potrawy o 20 proc. Fakt ten wywołał wielkie burzenie tak, że komisarz dla ochrony cen zamierza wydać rozporządzenie, zmniejszające znacznie tę podwyżkę.

Organ narodowo-socjalistyczny „Der Vorposten” przyznaje ludności nawet prawo do wymyślenia na obecną krytyczną sytuację, wywołaną przez dewaluację, żąda jednak, by wszędzie zachowano spokój i popierano zarządzenie senatu.

Kronika handlowa

Przewóz zbóż polskich przez Niemcy. Niemiecki urząd statystyczny ogłosił dane w sprawie transzty zboża przez Niemcy.

W r. b. transzty przez Niemcy na celnym zbytu przeszło z Polski 13.936 ton żyta 9.962 tony pszenicy, 21.228 ton jęczmienia i 9.246 ton owsa.

O nowe ulgi podatkowe. Izba przez myślowo handlowa w Łodzi zwołała ostatnio szereg specjalnych zebrań organizacyj gospodarczych poświęconych sprawie uzupełnienia rozporządzeń o likwidacji zaletności podatkowych. Konferencje te strukturalizowały stanowisko przemysłu i handlu wózków

niczego w kierunku uzupełnienia rozporządzeń dotychczasowych przez objęcie ulgami również i spółek akcyjnych oraz tych płatników, którzy w latach 1933 i 1934 nie mieli wymiarów. Wreszcie zdecydowały te idą w kierunku jeśnieszego sprzecyzowania niektórych przepisów.

Zwyzka przedzy wełnianej. W ostatnich dniach szereg przedzalał czesankowych w Łodzi podwyższył ceny przedzy czesankowej w granicach około 3 proc. Przedzalnicy motywują to pominięciem zwyzki cen surowej wełny na odbywających się obecnie aukcjach australijskich. Wełna w w ciągu jednego tygodnia zwyklowała w granicach 15 proc. jeżeli chodzi o wełnę merinosową.

Projekt podwyżki cla na drób w Anglii. Centralny Związek farmerów wystąpił do komitetu doradczego ceł, aby cło na indyki podwyższył conajmniej 3 pency.

Mimo nacisku Związku, aby wniosek szybko zatwierdono, nie nalezy w najbliższym czasie oczekiwać decyzji, gdyż sprawa ta wiąże się z całokształtem importu żywności, który ma być przedmiotem narad w b. m.

Jaja. Wraz z ociepleniem produkcja jaj i podaż ich powownie wzrosła. Jest to zjawisko corocznie powtarzające się, ponieważ hodowla drobiu u nas znajduje się głównie w rękach drobnej własności rolnej i dlatego w wysokim stopniu jest uzależniona od przebiegu pogody. Odpowiednio też spada i cena, a Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swym dostawcom ostatnio 1 zł. za kg., t. j. po 5 gr. za sztukę. Jest to cena bardzo niska. Zaczynają

przemem nalezy, że dostarczany obecnie przez gospodarstwa włościanskie towary, nie odpowiada przeważnie wymaganiom eksportowym, jako zbyt lekkie, tak dlatego, że wogóle jaja cięższe stanowią odsetek stosunkowo niewielki, jak i z tego względu, że jaja większe przeznaczone są obecnie do celów wylęgowych. Tym sposobem towary dostarczany z konieczności przeznaczony jest na rynek wewnętrzny, a cena przy dużej podaży nie może być wysoka.

Eksport układa się obecnie nieszczęśliwie, tak że względu na trudności walutowe (Niemcy), jak skutkiem trudności wwozowych (Francja, Włochy). W tych warunkach ceny nie zdradzają tendencji wzwyżkowej.

ZKRAJU

(-) Samochodowy zjazd gwiazdzisty do Spaly. Z okazji jubileusowego zlotu harcerstwa polskiego, który odbędzie się w Spale w połowie lipca br. projektują automobilklubby zorganizowanie ogólnopolskiego zjazdu gwiazdzistego samochodow do Spaly. W zjeździe tym weźmie udział około 500 samochodow.

(-) Sensacyjna kradzież nowego modelu ruletki. Z Warszawy donoszą: Warszawskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w wyjątkowo sensacyjnej i niebywałej sprawie.

Jeden z młodych inżynierow polskich wpadł na interesujący pomysł zastąpienia mechanicznej ruletki nowym wynalazkiem. Wynalazek ten stał się, jednocześnie niemożliwym do gry w ruletkę i przedewszystkiem liżadkiem hazard, cezurując ruletkę.

Po opatentowaniu wynalazku, który na

Perta Uzdrawiająca Śląskich Jastrzębie - Zdrój

radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe - solankowo-borowinowe - solankowo-w-kwasogwowe - elektro i hydroterapia - inhalacje - ojalnala.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulezy, choroby serca mierzego stopnia i t. d.

Niezwykle obniżone kuracja ryczałtowa w okresie od 2 maja do 30 listopada.

105.50 zł.

W sezonie głównym od 16.VI do 15.VIII. 3-tygodniowa-kuracja ryczałtowa 234,00 zł., 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 297,00 zł.

Zadnych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekt na żądanie. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieuzywana).

W czwartym dniu ciągnięcia 4-iej klasy 22 Polsk. Loterii Państwowej, wygrane padły na numery następujące:

2.999 zł. na N. 40667.

2.000 zł. na N. 7779 70450.

Po 5.000 zł. na N. 571938 65938 65761 66339 149862

Po 2.000 zł. na N. 624 6726 16127 20378 40688 48513 59077 59523 66410 69258 76022 10844 11662 11759 124279 148751 166397 172187 185299 186478 171260.

Po 1.000 zł. na N. 5010 7414 12863 16920 24949 26371 26390 28413 32422 28777 48327 52398 53445 59679 63293 664 695 7176 78778 80704 82704 83871 89428 89749 92910 117435 118839 123690 126586 136606 139719 132964 141818 149938 149919 149990 155018 157122 158431 161883 163498 171395 172205 177222 179459 180104 181870 181916 189820.

Po 200 zł. na N. 1822:

31 63 65 823 473 529 53 603 738 822 49 85 92 969 1167 97 332 68 941 616 613 911 3200 321 457 504 718 49 950 63 2039 109 22 47 712 72 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000

30119 63 98 117 247 32 822 559 89 944 95 99 29923

91 161 221 45 232 508 58 642 700 81 824 4 31 994 493 49345

70 411 12 43 67 56 85 357 83 908 1112 64 72 21 99 737

88 98 124 151 69 584 802 92 903 4408 111 53 430 63 70

511 615 94 700 803 1 21 493 29 35 69 95 156 272 81

61 619 69 85 294 41 62 33 71059 91 4 25 99 14 52 69 891

687 3418 44 55 63 223 69 331 422 698 714 99 809 88 35929

429 39 580 97 678 787 84 4 89 91 36718 271 526 38 92

132 61 629 78 638 76 85 69 91 57180 20 52 85 438

14 116 970 83 864 82 561 913 55 15017 78 311 50 451

696 850 91

76166 73 241 320 50 57 96 417 718 77 938 66 71065 379

93 833 96 490 522 25 621 970 83 7820 45 57 146 69 490

352 64 651 684 991 79091 164 434 538 610 97 748 689 623

75 87 97 855 8000 37 4550 91 500 15 248 614 89 721 94

907 81297 76 96 267 73 455 81 200 24 245 81 791 94

63 65 645 69 902 42 97 83020 75 112 245 474 784 87 301

834 84004 118 292 298 438 89 305 694 788 90 90 250 263

38 329 37 853 49 95 210 48 65 873 412 56 76 773 472

608 738 591 870 28 156 59 245 94 586 506 15 88010 263

63 109 88 236 79 95 490 660 769 878 89149 381 473 558 626

34 92 91 29170 78 99 248 610 317 69 207 70 70 910 910

38 91 91090 100 100 100 100 100 100 100 100 100 100 100

834 92065 113 16 265 73 91 99 378 484 566 675 74 761

881 984 975 241 539 95 684 819 29 946 56 91665 153 74

88 102 97 205 619 95 773 92 927 9310 472 38 945 84 868

96321 45 476 96 585 708 35 90001 37 38 277 624 83 91

99 92019 42 47 83 871 83 97940 19 274 704 43 44 441

372 61 567 373 571 973 99 100003 147 228 328 56 541

97 910100 3 95 106 48 65 873 412 56 76 773 472

70 102070 618 791 848 102311 248 520 86 869 64 958 104056

50 58 137 229 95 315 611 769 899 1065 25 70 459 500 44

429 885 2305 706 394 419 287 543 62 678 5318 868 683

1271 15049 12 629 85 50134 307 38 97 476 834 3118

1273 94 903 502 97 936 18413 947 15029 415 599 754 864

20368 84 566 671 21149 328 53 75 321 58 684 2210 316 19

2162 74 421 801 164 571 32566 454 282 741 694 602 149 826

20286 179 440 510 709 923 74 28098 525 721 55 976 3970

81 115 30588 715 21072 668 970 32122 284 330 629 41 729

81 115 30588 715 21072 668 970 32122 284 330 629 41 729

42127 57 271 422 820 55 50134 307 38 97 476 834 3118

626 882 31 248 436 796 946 832 5013 9013 967 161 221

38 747 427 899 730 918 3714 323 301 87 680 728 938 91

380625 219 40 883 2929 39384 65 74 652 854 4027 96

26 747 427 899 730 918 3714 323 301 87 680 728 938 91

672 760 74 885 13 933 46 89 43025 455 412 71 64 587

4474 109 600 28 750 65 45411 324 618 460 3011 307 719

434 94 713 97 52282 302 329 617 895 53096 141 85 296

699 819 516 56 54681 96 253 96 882 561 55048 38 208 507

614 2309 42 276 34022 32 736 35022 426 606 149 826

566 58113 21 248 436 796 946 832 5013 9013 967 161 221

32 747 427 899 730 918 3714 323 301 87 680 728 938 91

380625 219 40 883 2929 39384 65 74 652 854 4027 96

zwał „Passionetta”, inżynier posiadający tylko jeden model wynalazku, powierzył go fabryce, która miała zająć się eksploatacją. Model ukryła dyrekcja fabryki w kasie panczernej.

Przed kilku dniami stwierdzono, że model w tajemniczych okolicznościach został wykradzony z kasy, która otworzono dopasowanymi kluczami. O sprawie powiadomiono władze śledcze, które stwierdziły, że w kradzieży brał udział jeden z woźnych który działał na zlecenie dwóch przyzwoitych z zagranicy.

Dalsze dochodzenie i lo bardziej jeszcze rewelacyjny materiał, w świetle którego sprawa przybiera bardzo sensacyjną formę.

Stwierdzono bowiem, że jeden z owych dwóch osobników był kiedyś krupierem w kasynie w Monte Carlo. To

Ze świata

(X) **Koleje sowieckie pod znakiem katastrof.** Na kolejach sowieckich wypadki i katastrofy mnożą się w zastraszającym tempie. W roku ubiegłym wydarzyło się 62 tysiące wypadków na kolejach ZSRR. Nowy komisarz kolei — Kaganowicz wydał za rządzenie, że w roku bieżącym za każdy wypadek będą pociągani do odpowiedzialności kierownicy linii kolejowych i wyżsi urzędnicy. Jak dotąd rozporządzenie to nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Mimo ostrych kar wypadki na kolejach sowieckich mnożą się. Setki osób ginie w katastrofach, tysiące odnosi ciężkie obrażenia. 7000 lokomotyw i 64.000 wagonów uległo zniszczeniu lub zepsuciu, podczas gdy roczna produkcja wynosi tylko 19.000 nowych wagonów.

(X) **Z wariete na corridó.** Soledad Miralles, piękna Hiszpanka, ceniona gwiazda wariete w Alicante, stała się odniedawna asem szpady w walce byków. Pewnego dnia zgłosił się do niej impresario i zaproponował wystąpienie w roli torreadora na arenie cyrku. Soledad odrzuciła z początku propozycję, ale gdy impresario przybiecał jej olbrzymią gażą, pokonała wstręt do krwawych zapasów i zgodziła się. Po kilku miesiącach treningu wystąpiła piękna Soledad na arenie jako terero. Pierwsze spotkanie przyniosło jej pełne powodzenie i od tego czasu zbiera pierwszą w Hiszpanii toreadorską laury, sławę i pieniądze.

(X) **Muzeum płyt gramofonowych.** Znany dyrygent angielski, sir Thomas Beecham, pracuje nad zorganizowaniem międzynarodowego muzeum płyt odzwierciedlających najznakomitsze dzieła muzyczne w interpretacji słynnych solistów i wielkich, renomowanych zespołów orkiestrowych. Zbiory mają być podzielone na działy skrzypiec, altówek, fortepianu, orkiestry, chórów, muzyki kameralnej i opery. Dotychczas, jak twierdzi sir Beecham, nagrano na płyty jedną tylko operę Wagnera i jedną Mozarta, oraz kilka zaledwie symfonii i większych utworów orkiestrowych.

Skompletowanie zbiorów zajmie według sir Beecham'a dziesięć lat usilnej pracy i wymagać będzie nagrania około miliona płyt.

(X) **Maszynka do liczenia pszczoł.** Ministerstwo rolnictwa St. Zjednoczonych zamówiło w biurze wynalazków technicznych („Bureau of Standards“) przyrząd automatyczny do sprawdzania ilości pszczoł w ulu. Ule, w których dokonywane są obliczenia, zaopatrzone zostały w tym celu w małe kłódki drzewiczki, przez które przejeżdża tylko jedna pszczoła. Zainstalowany w ulu aparat z rejestratorem automatycznym pozwala na dokładne notowanie ilości przechodzących przez drzewiczki pszczoł.

(X) **Umarł z wzdolności.** Prasa z Belgradu donosi o ciekawym wypadku, gdzie zmarł człowiek, śpiący pierwszy raz w łóżku.

Lubisław Milicewicz, lat 67, pasterz owiec z Krushmijla przez całe swe życie pa-

sał owce, nigdy nie spał na łóżku, nigdy nie mieszkał w domu, nigdy nie golił się i nie palił.

Całe życie spędził przy owcach w górach gdzie spał z nimi w szopie.

Pracodawca jego, uznawszy go za zbyt starego do wykonywania męczącej czynności pasania owiec i spania w szopie, ofiarował mu łóżko w mieszkaniu.

Stary pasterz nie chciał przyjąć na noc do mieszkania. Gdy ostatecznie dał się na mówić, pierwszej nocy po przespaniu na łóżku znalazł go rano martwego.

Śmierć nastąpiła z naturalnych przyczyn.

(X) **Świejące kaktusy.** W stanie Arizona rosła kaktusy o oryginalnych, często wprost groteskowych kształtach, dochodząca do ogromnych rozmiarów. Ostatnio pomysły architektki postanowili zastosować te kaktusy jako ozdobę jednego z miast amerykańskich, Feniks. Kaktusy ogromnych rozmiarów umieszczone zostały na placach publicznych miasta, a kontury ich obrzeźno na rurkami neonowymi. Świejące w nocy kaktusy stanowią piękny motyw dekoracyjny. Oryginalny pomysł architektów w Feniksie ma być zastosowany również w innych miastach amerykańskich.

Na widok pierwszego aeroplanu

W republice południowo-amerykańskiej, Kolumbji, rozległe polacie kraju są jeszcze pokryte dzwiczka puszcza i niekładnie przez cywilizację. Tu też żyją plemiona indyjskie, które oddają się łowom na zwierzęta i ptactwo leśne, posługując się łukiem i strzałami. Około 170.000 indjan pędzi w tej części kraju żywot nie odbiegający w swym trybie w niczem od trybu życia dziańdów i pradiadów. Niedawno rząd kolumbijski postanowił całą tę część kraju położyć między stolicą Bogota a miastem Puer-

to Carreno połączyć linią lotniczą. W tym celu kursują między obu miastami trzymotorowe samoloty Forda. Po drodze lądują one pod miastem Cabuyere, leżącym na samym skrajcu puszczy dzwiczek, gdzie przebywają plemiona indyjskie. Lotnisko znajduje się za miastem, tuż przy lesie. Pewnego razu obsługa samolotu zauważyła w wyładowaniu w Cabuyere, iż od lasu skrada się chyłkiem do samolotu trzech indjan. — Obawiając się napadu i sabotażu, obsługa zaalarmowała policję, indjan schwytano i poddano przesłuchaniu. Okazało się, że indjanie nie mieli żadnych „złośliwych intencji“. Spelniali polecenie wodza, który widząc częste przeloty „ptaka srebrzystego“ do Cabuyere, postanowił „obłaskawić“ go i pozyskać jeden taki egzemplarz dla siebie. Ale „ptak“ osiadał zawsze na tym samym miejscu i nie zamierzał, widać, zapuszczać się dalej do puszczy. Przelot wódz wpadł na pomysł prosty i naturalny: wystarać się o jajo wielkiego ptaka, pozbierać je i wyhodować z piskielką, które wykluje się z jaja dorosłego, wielkiego ptaka, takiego samego jak ten, który przylatuje do Cabuyere. W tym celu poleciał wódz trzem najodważniejszym wojownikom, aby podkraśli się do „ptaka“, gdał będzie odpoczywał pod lasem i postarali się wykraść jedno jajo. Jak przy puszczał wódz, „ptak“ składa zapewne jaja właśnie podczas odpoczynku pod Cabuyere.

Wysłuchawszy opowieści, która brzmiała jak primaaprilisowy kawał, urzędnicy policyjni udali się wraz z indjanami do siedziby wodza plemienia, gdzie usłyszeli to samo, co opowiadali wysłannicy wodza. Aby przekonać indjan, że „srebr-

nopióry ptak“ nie składa jaj, zabrała obsługa samolotu indjan ze sobą i po pokazaniu im motoru odbyła z czerwono-skazami pasażerami krótki przelot w powietrzu. Teraz dopiero uwierzył indjanie w prawdę słów białych. M. K.

MECENZSTWO.

— Okazuje się, że najwytrwalszą na ból jest kobieta.

— Czy ci do lekarza powiedział?

— Nie, szewc.

RADA.

— Jak myślisz, czy mam mu pożyczycie te sumę?

— Bezwarunkowo.

— Czy on jest tak niewątpliwie odpowiedzialny.

— Nie, ale w przeciwnym razie on się zwróci do mnie.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 11 MAJA.
6:30 Audycja poranna. 12:05 Koncert zespołu Jad. Sereyńskiego (ze Lwowa). 12:50 Chwilka dla kobiet. 12:55 Dziennik południowy. 13:05 — Muzyka z płyt. 13:50 „Nasz handel morski“. 14:45 Muzyka z płyt. 15:00 Audycja regionalna w wyk. chóru białoruskiego (z Wilna). 15:30 Recytacje

PSYCHOLOGIA KOBIECY



ODCZYT RADJOWY W PIĄTEK 10. V. O. GODZ. 22.45

prozy: Humoreska Ferd. Goetla, 15:45 Koncert. 16:30 Skrzynka techniczna — omówi red. Wacł. Frenkiel. 16:45 Koncert w wyk. Eug. Umińskiego (płyty). 17:00 Transm. Nabożeństwa Majowego z kościoła pod wezwaniem Najsw. Marii Panny w Wielkich Piekarach na Górnym Śląsku. 17:50 „Miasto gwiazdzących parowozów — Kutno“ — wygł. R. Morson (z Łodzi). 18:00 Wesola audycja dla dzieci (ze Lwowa). 18:30 Przegląd wydawnictw — wygł. prof. H. Mościcki, 18:45 Piosenki w wyk. T. Mankiewiczówny i M. Fogga (płyty). 19:15 Skrzynka rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 19:25 Wiadomości sportowe. 19:35 Koncert w wyk. E. Woytowicza. 19:50 Felleton aktualny. 20:00 Koncert zespołu z Górzyskiego. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 — Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21:00 Koncert symfoniczny z udz. Z. Fedyczkowskiej i M. Janowskiego. 22:15 „Literat a kino“ — szkic literacki — wygł. Ant. Bohdziewicz. 22:30 Na wesolej lwowskiej łące. 23:05 Koncert w wyk. zespołu Z. Górzyskiego.

Czy wiecie, że...

...radio francuskie transmitować będzie rocznie 80 przedstawień z teatrów subsydjownych.

...Strumpf Eleonora, międzynarodowa działaczka pa cyfistyczna, wybrana została do rządu stanu Ontario.

...miss Waatring znana milionerka amerykańska, zapisała 100.000 dolarów na sanatorium dla chorych psów.



Rekrut francuscy. Pierwszy dzień w koszarach nowopowolanych roczników we Francji.

HALINA ZABOROWSKA.

W puszczy

POWIEŚĆ.

Ostatecznie stanęło na tem, że Nina i Lili zajęły gabinet Witolda i salon, jałdny pozostał według określenia Lili „neutralny“. Tryb życia ustalił się sam przez się. Kiedy Witold wyjeżdżał do lasu, panie jeszcze spały, wstawaly jednak dosyć wcześnie ku wielkiemu zdziwieniu Maryski, coraz bardziej przyzwyczajonej się do Niny, która nie mogła sobie w żaden sposób wytłumaczyć, że „takie wielkie panie z miasta“ wstają niewiele później, niż ona. Godziny przedpołudniowe pierwszych dni zeszyły beczynnie. Lili siedziała przy Ninie, która nie wstawiała ze swego tapczanu i może więcej z przyzwyczajenia rozpaczala, że nie jest w domu. Nina natomiast odzyskała już zupełnie swój humor i werwę, zartowała ze zmartwionej Lili, czasem trochę śpiewała, bo miała naprawdę bardzo ładny i silny głos, paliła niezliczoną ilość papierosów i czekała na Witolda, który wracał około południa. Zazwyczaj wracał do domu dopiero przed wieczorem, Nina zdążyła już dowiedzieć się tego od Maryski, ale teraz kończył swe zajęcia w lesie już w południe. Obiad ledzi razem w gabinecie, przysuwano wtedy mały stolik do tapczanu, Lili podkładała Ninię poduszki pod plecy, żeby mogła siedzieć, Witold siedział naprzeciwko od drugiej strony, a Lili z boku. Witold nigdy tego panom nie mówił, ale czuł coraz wyraźniej, że te wspólne obiady i razem spędzane wieczory są dla niego bardzo mile, że są mu bez porównania droższe, niż tak dotychczas ukochna samot-

ność. I w głębi duszy bał się zostać znów z tą swoją samotnością, kiedy one odjadą. Przez te kilka dni tak przywykł do młodych głosów w samotnych i cichym dotychczas domu, do widoku dwu zgrabnych postaci, jednej żywo biegającej po leśniczówce i drugiej, leżącej prawie nie ruchomo na wozystym, szalem przykrytym tapczanie, nawet, chociaż wstydził się do tego przynajmniej, do rozstawionych na biurku i wszystkich stolikach kolorowych pudełek z pudrem i flakoników perfum.

To też w głębi duszy, o ile pierwszego dnia modlił się o jak najszystsze wyzdrowienie Niny, teraz pragnął, aby jej choroba trwała jak najdłużej, aby z konieczności pociągnęła za sobą długi pobyt w Witoldówce. Każda wizyta doktora napełniała go niepokojem, bał się, że usłyszy opinię, że Nina jest już zdrowa i może wracać.

— To egoizm z mojej strony — mówił sobie, ilekroć przypatrywał się na podobnych myślach — dlatego, że mi jest z nią przyjemnie, żyć jej, żeby była jak najdłużej chora. A jeżeli ona wcale nie pragnie tu ze mną być, jeżeli tęskni może za kimś ukochanym?...

Ale i te myśli nie pomagały. Witold mimo wszystko pragnął tylko tego jednego, aby Nina jeszcze jak najdłużej została w Witoldówce i wcale nie chciał myśleć o możliwości jej wyjazdu. Siedzieli tego dnia w gabinecie, był późny wieczór majowy, wiosna była tego roku nadzwyczaj upalna, to też wszyscy oczekiwali wieczoru. Przez szeroko otwarte okna płynęło chłodne, rześwe powietrze, szeroka fala wdierała się do pokoju zmieszany aromat żywicy i rosnących koło domu bżów. Zerwał się wiatr, zakąsał wierzchołkami drzew, cały las rozszumiał

się cichym metalicznym chrzęstem. Z pomiędzy gałęzi dobiegał krzyk leśnych ptaków, a z gęstych, rosnących za domem krzewów jaśminu, płynął srebrzysty, śliczny śpiew słowika.

— Jak tu cudnie! — przeciągnęła się Nina — żałuję, że dopiero tak późno mam sposobność być w prawdziwym, dzikim lesie. Tu jest doprawdy prześlicznie. Jakie rześwe jest powietrze, takie miłe i chłodne, przynajmniej czuje się, kiedy się je wciąga do płuc. Zazdroszczę, że pan tu jest stale.

Witold uśmiechnął się.

— Ręczę, że puszcza prędko by się pani sprzykrzyła. To dobre na kilka dni, ot tak dla zmiany, ale na stale... nie, na stale nie wytrzymałaby tu pani.

— A pan? Przecież pan jest tu już dziesięć lat i przez ten czas nigdy nie wyjeżdża.

— Skąd pani o tem wie? — zawołał, wpięrając w nią wzrok.

— Marysia mi powiedziała. Ale nie wiedziałam, że to tajemnica, napewno bym nie pytała.

— Nie, to nie tajemnica — odpowiedział po chwili spokojnie. — Faktycznie od 10-ciu lat nie wyjeżdżam z puszczy.

— Dlaczego więc jaby tu miała nie wytrzymać?

— Dlaczego? Bo pani jest zupełnie inna, niż ja, do samotności i ciszy trzeba albo przez długi czas przywyknąć, ale wtedy początek strasznie męczący, albo trzeba w życiu przejść coś strasznego, coś, co zabije całą radość i zapal w człowieku i doprowadzi do takiego stanu, że jak o zbawieniu, myśli się wtedy o samotności.

— Czy pan coś takiego przeżył? — zapytała Lili.

Przez chwilę trwała cisza, a potem zabrział głuchy, bezbrzeżnie smutny i jakby zupełnie obcy głos Witolda.

— Tak.

Pochylił głowę, blask księżycy padł na jego głowę, oświetlił szlachetną, poważną twarz i ciemne włosy, wśród których na skroniach znaczyły się srebrne nitki.

Zapadło milczenie, słychać było tylko szelst wysokich sosen i urywany śpiew ptaków, coraz bardziej cichy, aż umilkł zupełnie.

Lili, oparłszy głowę na rękach, zamysłiła się. Witold stał pod oknem z pochyloną głową, obłany księżycowym światłem, z wyrazem cierpienia w twarzy. Nina patrzyła na niego uważnie, w szarych jej oczach widniało współczucie.

Było jej smutno, żał Witolda, widziała, że kryje w sobie jakiś głęboki ból, który go gnębi i nurtuje, a nie mogła mu pomóc, nie śmiała nawet pocieszać, bała się dotknąć go jakimś nieostrożnym słowem.

W stołowym pokoju zegar wolno, głośno wydzwonił 11-tą.

Witold drgnął, odszedł od okna. Uśmiechnął się, ale Nina widziała, że zmusił się do tego siłą woli.

— Nie jestem troskliwym gospodarzem, zanudzam panie i nie pozwalani spać. Dobranoc.

Nina wyciągnęła do niego rękę.

— Ja też żyję panu naprawdę dobrej nocy — powiedziała cicho.

Spojrzał jej w oczy.

— Dziękuję — odparł, schylając głowę. Dłużej zatrzymał jej rękę w swojej i podniósł do ust.

Nina tej nocy nie mogła zasnąć.

c. d. n.